

Wioletta Kucina

KONFLIKT SPOŁECZNY NA TLE WŁASNOŚCI GRUNTÓW W TATRZAŃSKIM PARKU NARODOWYM

Tatrzański Park Narodowy jest jednym z najstarszych i najbardziej popularnych parków narodowych w Polsce. Chociaż jest on rocznie odwiedzany przez ponad 3 miliony turystów, niewielu z nich zdaje sobie sprawę z faktu występowania poważnych konfliktów społecznych na jego terenie.

Początki konfliktów sięgają wieku XIV, kiedy to górale otrzymali na własność ziemię z nadania królewskiego. Ich główną przyczyną były zaś zmiany własnościowe gruntów związane z powstaniem TPN.

W niniejszym opracowaniu przedstawiona została geneza, tło oraz historia konfliktu. Pokazane zostały również jego efekty i możliwe drogi rozwiązania.

1. Wprowadzenie

Region Tatr i Podhala to obszar o specyficznych warunkach przyrodniczych, społeczno-ekonomicznych i gospodarczych. Są to tereny o dużej bioróżnorodności gatunkowej flory i fauny. W celu ich ochrony w 1954 r. zrealizowano ideę utworzenia Parku Narodowego w Tatrach, obejmującego swym zasięgiem tereny o wybitnej i rozpoznanej atrakcyjności środowiskowej. Utworzenie Tatrzańskiego Parku Narodowego pociągnęło za sobą istotne zmiany w możliwościach gospodarczego użytkowania powyższych terenów. Nałożyły one na użytkowników rzeczywistych i potencjalnych szereg ograniczeń formalno-prawnych. Obszar parku stał się terenem „immanentnego konfliktu między potrzebą zachowania walorów naturalnych a zapewnieniem obsługi masowego ruchu turystycznego” i zakresem możliwości gospodarczego ich użytkowania (Domański 1991: 93).

Od wieku XIX obszar Tatr był celem wielu wypraw turystycznych, a Zakopane docelowym miejscem rekreacji, rozpropagowanym przez warszawskiego lekarza Tytusa Chałubińskiego (Pinkwart 2000). Od tego momentu teren o wykorzystaniu niegdyś rolniczym, zaczął przekształcać się

w coraz większy ośrodek turystyczny, stając się w II połowie XX w. kurortem o niebywałym potencjale i możliwościach rekreacyjnych. Tendencja ta spotęgowana została dodatkowo w roku 1954 decyzją o utworzeniu Tatrzańskiego Parku Narodowego¹. Z roku na rok rejon Tatr i Podhala cieszy się coraz większą popularnością wśród turystów. Jest to obecnie obszar o bogatej ofercie turystycznej, umożliwiającej realizację zarówno aktywnych, jak i pasywnych form rekreacji w atrakcyjnym krajobrazowo i przyrodniczo środowisku naturalnym.

Rejon Tatr od stuleci boryka się z trudnym problemem konfliktów społecznych powstałych na skutek zmian własnościowych gruntów Podhala. Geneza ich jest dość skomplikowana i wynika z uwarunkowań historycznych regionu. Rzadko kto zdaje sobie jednak sprawę z ich rangi i konsekwencji jakie mogą one wywołać w razie sytuacji braku przemyślanych i rozsądnych działań mediacyjnych. Celem niniejszego artykułu jest zatem ukazanie genezy i podłoża konfliktów społecznych w rejonie Tatr.

Do tej pory nie prowadzono badań geograficznych dotyczących podłoża konfliktów społecznych Tatr i Podhala. Powstały natomiast nieliczne prace na temat ekologicznej świadomości mieszkańców obszarów chronionych (Sychut, Chmielewski 1990; Grabowski, Maruszewski 1983; Domański, Partyka 1992). Znaczne osiągnięcia w dziedzinie analizy konfliktów społecznych mają w swym dorobku nauki socjologiczne. Studia o tej tematyce prowadzili m. in. J. Mucha, J. Sztumski, J. Runc czy A. Adamus-Matuszyńska.

Badania dotyczące konfliktu społecznego na obszarze TPN opierały się na analizie materiałów historycznych oraz przeprowadzonych w okresie letnim 2002 r. badaniach terenowych. Polegały one na wywiadach kwestionariuszowych z mieszkańcami Podhala, których przodkowie posiadali grunty w obrębie obecnego Parku Narodowego. Szczegółowymi wywiadami objęto 208 gospodarstw domowych siedmiu miejscowości Podhala, tj. Białego Dunajca, Poronina, Bukowiny Tatrzańskiej, Murzasichla, Zębę, Zakopanego i Witowa.

2. SOCJOLOGICZNE PODSTAWY BADAŃ KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH

Termin „konflikt społeczny” nie jest pojęciem jednoznacznie sprecyzowanym i określonym:

Stosuje się go do oznaczania nader różnych form starć i przejawów wrogości, z jakimi spotykamy się w życiu społecznym. Wchodzą więc w grę zarówno walki bardziej spektakularne, jak też grupy społeczne czy całe społeczeństwa (Sztumski 1973: 177).

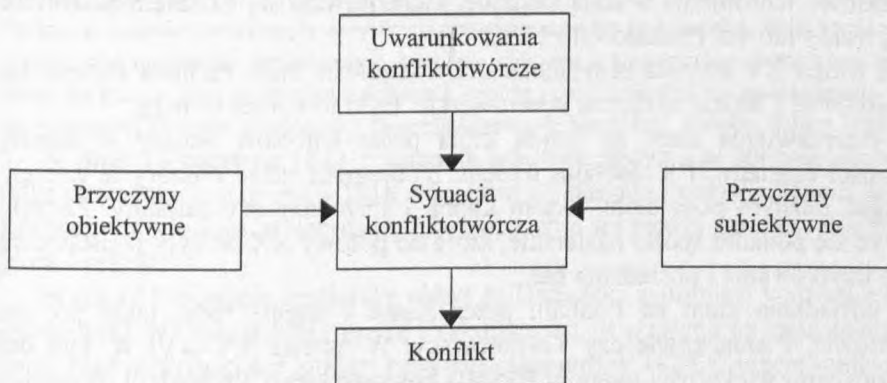
¹ DzU, 1955, nr 4, poz. 23

Konflikty społeczne powstają w wyniku zaistnienia sytuacji konfliktotwórczych. Na ich podstawie tworzą się samoistne uwarunkowania o charakterze subiektywnym i obiektywnym. Sytuacje konfliktotwórcze w zależności od przedmiotu sporu mogą być rozwiązywane w rozmaity sposób. Mogą ulec dezaktualizacji na skutek podjętych mediacji lub w wyniku samoistnej dezintegracji problemu spornego (Sztumski 2000: 63). Niektóre konflikty społeczne z uwagi na zawilość przyczyn oraz okres trwania mogą być trudne do rozwiązywania w aspekcie formalnoprawnym lub nawet nierozwiązywalne.

Warunkiem koniecznym zaistnienia konfliktu społecznego jest różnica bądź sprzeczność interesów między danymi ludźmi. Aby zatem na konkretnym podłożu doszło do wybuchu rzeczywistego konfliktu, potrzebna jest nie tylko sytuacja konfliktotwórcza, ale również świadomość lokalnych społeczności dotycząca występujących sprzeczności ich interesów, własnej krzywdy, wzajemnej wrogości (Sztumski 2000: 63).

Podłożem wielu konfliktów społecznych są często pozorne lub urojone interesy

powstałe raczej w wyobraźni danych ludzi pod wpływem tradycyjnych uprzedzeń, zaangażowań ideologicznych, wierzeń, skłonności do fantastycznego myślenia, frustracji, manii prześladowczej i tym podobnych czynników, niż istniejące w rzeczywistości [...] Obiektywne warunki nie wywołują konfliktu społecznego w sposób automatyczny, jeżeli nie zaistnieją po temu warunki subiektywne. Bowiem ludzie nie reagują mechanicznie, czyli odruchowo, na obiektywne czynniki konfliktotwórcze, lecz refleksyjnie, jak na to wskazuje [...] fakt, że udział w konfliktach jest przejawem najbardziej świadomych zachowań ludzkich [...] W świadomości jednostek lub grup może pojawić się koncepcja nie tylko np. wroga, zagrożenia, doznanej krzywdy, ale także myśl o konieczności zwalczenia danego wroga, potrzeby wyprzedzenia ataku wobec owego zagrożenia, wymuszenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (Sztumski 2000: 63–65).



Rys. 1. Proces kształtowania się konfliktu

Źródło: J. Sztumski (2000)

3. TŁO HISTORYCZNE KONFLIKTU

Podłożem konfliktu społecznego na terenie Podhala są niejasne stosunki własnościowe ziem wchodzących w skład Tatrzńskiego Parku Narodowego.

3.1. Etap przedzoborowy

Okolo roku 1350 Kazimierz Wielki wydał przywilej, na mocy którego powołano starostwo nowotarskie. Od tego momentu Nowy Targ stał się miastem królewskim i jednocześnie siedzibą starosty, a całe Podhale królewszczyzną. Począwszy od tej chwili wszelkie nowe osady mogły tu powstać jedynie na mocy wydanego przywileju królewskiego, tworząc tym samym podwaliny nowych stosunków. Przywilej lokowania nowych osad czynszowych na Podhalu dźerzył sołtys i „pod jego nadzorem i kierunkiem zagrodnicy karczowali las zakładając polany” (Sokołowski 1936: 72). Każdy nowo przybyły osadnik otrzymywał na swój użytek „ocerłowany” kawalek polany oraz fragment lasu (w jej sąsiedztwie), z których musiał się utrzymać oraz opłacić czynsz (za posiadane grunty i inwentarz).

W wyniku specyficznych warunków środowiskowo-klimatycznych, głównym źródłem utrzymania osadników było pasterstwo. Cały okres letni spędzali oni w górach, na tzw. paszy letniej, pasąc owce. Budowali wówczas szałas lub prowizoryczne domy zamieszkiwane tylko w sezonie letnim. Jeżeli położenie i warunki ich lokalizacji były korzystne, wtedy osadnik przekształcał tymczasowe schronienie w stałą siedzibę, która stawała się z czasem zalążkiem nowej osady lub wsi (Sokołowski 1936: 74).

Od wieku XV kwestia przynależności i własności ziem Podhala zaczęła się komplikować i budzić rozliczne kontrowersje. Było to konsekwencją:

– dźerżawienia ziem za zgodą króla przez sołtysów, którzy w dalszej kolejności dźerżawili je osobom trzecim. Z biegiem czasu obszary te zaczęły podlegać licznym podziałom, aktom kupna i sprzedaży czy zamiany. Zaczęły tworzyć się ponadto spółki pasterskie, które do połowy XX w. były podstawową formą użytkowania i posiadania hal.

– posiadania ziem na Podhalu przez znane i bogate rody, takie jak np. Ratułdowie, Pieniążkowie czy Komorowscy. W okresie XV–XVI w. byli oni dźerżawcami większości terenów Podhala nowotarskiego. Prowadzili na swoich ziemiach odrębną politykę obciążeniową osadników. Ratułdowie, a później Pieniążkowie, dla przykładu

przygotowali grunt i stworzyli podstawy gospodarstwa folwarcznego kosztem powiększenia ciężaru ludności” (Górzyński 1962: 28),

a kontynuacja tych idei dotyczy też despotycznych rządów rodu Komorowskich.

Dodatkowym czynnikiem komplikującym stosunki własności hal i polan było niejasno skonstruowane prawo ich posiadania i gospodarowania na nich. Niektórzy sołtysi posiadali prawo

sołtystwo sprzedać, dać, [...] zamienić i ku pożytkom swym obrócić (Sokołowski 1936: 78–79).

W innych przypadkach osadca nie mógł tych dóbr nikomu sprzedać czy odstąpić w żadnej formie.

Bywali więc i właściciele, i użytkownicy, ponieważ jednak w tym drugim wypadku używalność ta u sołtysów była dziedziczna, przeto z biegiem czasu różnice między pojęciem własności a posiadaniem musiały się zatrzeć i wszyscy poddani w późniejszych czasach uważali się za właścicieli polan lub hal, rozciągając niekiedy pretensje swoje i na cerkle, tj. przyległe lasy na podstawie długoletniego użytkowania paszy (Sokołowski 1936: 78–79).

Na tym tle zrodziły się liczne spory i zatargi między góralami a urzędem starościńskim w Nowym Targu. Proces komplikowania i zaostrzania się konfliktów na tle własności gruntów rozwijał się aż do roku 1772, kiedy do nastąpił pierwszy rozbiór Polski.

3.2. Etap rozbiorowy

Po roku 1773 Podhale wraz z Tatrami zostają włączone w skład dóbr kameralnych zaboru austriackiego. Na terenie tym zaczął obowiązywać nowy porządek organizacyjny, do którego utrzymania powołano Prefekturę Kameralną. W celu maksymalizacji dochodów czerpanych z tytułu własności zaasygnowanych ziem, władze zaboru postanowiły sprzedać zaanektowane dobra nowotarskie. W latach 1786–1788 zaborca przeprowadził powszechny pomiar gruntów oraz ich wycenę:

Pomiarom gruntów towarzyszyła weryfikacja praw do polan i tzw. przylasków. W jej wyniku, część z nich, jako nieprawnie zawłaszczonych, odebrano chłopom i wypuszczono licytacyjnie w dzierżawę. Na tym tle, oraz w związku z dokonaną korektą granic leśnych i ich zaokrągleniem, doszło do pierwszych zatargów poddanych z kamerą (Adamec, Skawiński, Ziemia, Babicz 1995: 22).

W dniu 16 czerwca 1811 r. zapadła rządowa decyzja w sprawie sprzedaży dóbr tatrzańskich, a w roku 1818 oficjalnie wystawiono całość obszaru zaanektowanego terytorium na sprzedaż. Dla ułatwienia sprzedaży gruntów podzielono je na 4 sekcje.

W roku 1819 sekcję szaflarską nabył A. Uznański, natomiast witowską P. Pajączkowski. Na sekcje białczańską i zakopiańską ze względu na zaproponowaną cenę, rząd austriacki nie znalazł nabywcę. Dopiero w 1824 r. sekcje białczańską i zakopiańską zakupił na licytacji E. Homolacz ze Lwowa.

Najbardziej burzliwa była jednak historia sekcji witowskiej. W 1821 r. P. Pajączkowski sprzedał nabyte wcześniej ziemie księdzu Szczurkowskiemu, synowi włościanina z Czarnego Dunajca, który miał je kupić za pieniądze włościan (Liberak 1929: 54). Szczurkowski jednakże bez wiedzy i zgody włościan dobra te zainstabulował na siebie, aby w roku 1822 odstąpić je swemu

krewnemu Andrzejowi Szczurkowskiemu. W roku 1824 włościanie podhalańscy wybrali na pełnomocnika i zarządcę swych wykupionych dóbr barona Borowskiego. Ten natomiast zamiast

zarządzać majątkiem kupił go od Andrzeja Szczurkowskiego [...] Tymczasem Borowski darował dobra te krewnemu swemu Hieronimowi Borowskiemu, a ksiądz Szczurkowski sprzedał je znowu księdzu Wilczkowi, swemu krewnemu (Liberak 1929: 54).

W roku 1843 rząd odbiera dobra witowskie Borowskiemu i przekazuje je księdzu Wilczkowi, jako spadkobiercy księdza Szczurkowskiego. Około roku 1860 gazdowie i właściciele podhalańscy wytoczyli proces Wilczkowi i Szczurkowskiemu o bezprawne gospodarowanie i rozporządzanie cudzą własnością, wygrywając go w roku 1862 r. Sprawa zwrotu dóbr trwała jednak do 1869 r., gdyż dopiero wówczas górale otrzymali je na własność.

W roku 1895 wszczęto proces o przyznanie dóbr witowskich całym wymienionym gminom a nie, jak było dotychczas, tylko potomkom 83 gazdów, którzy przekazali księdzu Szczurkowskiemu pieniądze na kupno ziem.

Proces ten został w konsekwencji rozstrzygnięty na korzyść włościan, a zarządzanie dobrami powierzono leśniczemu zamieszkałemu wówczas w jednej z uprawnionych wsi, w Witowie. Tam też z biegiem czasu utworzono Tatrzańską Wspólnotę Leśną w Witowie, która administruje większością powyższych terenów do dnia dzisiejszego.

Tabela 1

Nabywcy sekcji Podhala

Nazwa sekcji	Rewir	Nabywca
Białczańska	Bukowina-Brzegi	E. Homolacz
Szaflarska	Poronin i Szaflary	ród Uznańskich
Zakopiańska	Zakopane i Kościelisko	E. Homolacz
Witowska	lasy Siedmiu Gmin	P. Pajączkowski

Źródło: oprac. własne.

Sekcje białczańska i zakopiańska przechodziły wspólne koleje losu. W 1824 r. nabył je E. Homolacz, po czym w 1868 r. sprzedał je baronowi L. Eichbornowi z Berlina. Wkrótce, z powodu złej gospodarki L. Eichborna, tereny te przeszły na jego zięcia M. Peltza, który na skutek zaciągniętych długów hipotecznych w niedługim czasie je stracił. W 1888 r. wystawiono dobra białczańskie i zakopiańskie ponownie na licytację, a nabywcą był Goldfinger z Nowego Targu. W wyniku niedopełnienia niektórych formalności licytacja została anulowana, a kolejnym nabywcą został w roku 1889 Wł. Hr. Zamoyski. Od tego momentu można mówić o okresie ładu i prawidłowej gospodarki terenami dóbr zakopiańskich, gdyż

Hr. Zamoyski, nabywając te dobra, uważał się tylko za administratora majątku i przeznaczył go [...] na fundację dla dobra i korzyści narodu i ojczyzny (Liberak 1929: 55).

Sekcję szafłarską zakupił, jak wspomniano, w 1819 r. Tomasz Uznański. Około roku 1927 dobra te zostały podzielone pomiędzy dwóch jego wnuków Józefa i Jerzego. Józef Uznański otrzymał część zwaną poronińską, nabytą w 1934 r. przez Skarb Państwa, Jerzy Uznański natomiast część szafłarską, która pozostała w jego rękach aż do momentu utworzenia Tatrzańskiego Parku Narodowego w 1954 r.

Po sprzedaży lasów nowotarskich i po przejściu ich w ręce prywatne narastały ze strony nowonabywów rozmaite ograniczenia w dotychczasowym użytkowaniu lasów, zaostrzały się spory między uprawnionymi a nowymi właścicielami, zarówno o prawa własności rozmaitych części lasów, o polany i hale, jako też o sposób wykorzystywania licznych służebności paszy i poboru drewna, [...], a także o daniny (Sokołowski 1936: 81).

3.3. Druga połowa wieku XIX

Pod koniec pierwszej połowy XIX w. stosunki własnościowe i służebnościowe dóbr tatrzańskich były bardzo skomplikowane. Coraz trudniej można było jednoznacznie orzec, kto jest ich prawowitym spadkobiercą lub właścicielem. Roszczenia do ziem tatrzańskich wysuwane były zarówno ze strony uprawnionych górali, jak i dworu. Pierwsi z nich roszczenia swe argumentowali nadaniami i wcześniejszymi przywilejami, a w stosunku do obszarów leśnych dodatkowo długoletnim „wykonywaniem paszy”. Strona dworska natomiast postulaty swoje argumentowała aktami kupna, a w kwestii hal długoletnim poborem daniny od chłopów.

Aby zaradzić zagnatwanej sytuacji własnościowej w II połowie XIX w. przeprowadzono regulację serwitutów. Proces ten powierzony został, specjalnie do tego celu utworzonej, Komisji Krajowej do spraw odkupu i regulacji ciężarów gruntowych przy nadleśnictwie we Lwowie. Trwał ok. 20 lat, tj. mniej więcej od 1860 do 1880 r. Komisja rozstrzygała

o prawach własności, o służebnościach, regulowała ich wykupywanie, decydowała o wykupie, wyznaczała ekwiwalenty lub wysokość spłaty gotówką (Sokołowski 1936: 81).

Rozstrzygała spory na ogół w ten sposób, że lasy przyznawała na własność dworowi, natomiast hale i pastwiska uprawnionym.

3.4. Utworzenie Tatrzańskiego Parku Narodowego – rok 1954

Ciągły rozwój osadnictwa na terenie Podhala oraz towarzyszący mu nieustanny wzrost liczby turystów, przyczyniały się do powolnej degradacji obszarów cennych przyrodniczo. Ogromne spustoszenie na terenie Tatr spowodowała dodatkowo II wojna światowa oraz niekontrolowany, niezwykle intensywny wypas owiec. W celu zahamowania niekorzystnych tendencji już

w 1938 r. Komisja Organizacyjna Parku Narodowego, na czele z prof. dr. hab. Władysławem Szaferem, złożyła w Sejmie projekt utworzenia Tatrzańskiego Parku Narodowego. Projekt ten jednak nie został zrealizowany. Spośród wielu propozycji i postulatów w nim zawartych urzeczywistniono tylko jeden, ale o znaczeniu priorytetowym dla rejonu Podhala. Podjęto decyzję o utworzeniu podległego Ministerstwu Leśnictwa i Dyrekcji Lasów Państwowych rezerwatu przyrody. Rezerwat ten utworzony został ostatecznie w roku 1947 i obejmował swym zasięgiem 8000 ha lasów państwowych Tatr i Podhala.

Tabela 2

Forma własności gruntów tworzących Tatrzański Park Narodowy (w ha)

Własność gminna	Własność skarbu państwa		Inna własność		Razem
	w zarządzie parku	w innym zarządzie	prywatna	inna	
Bukowina Tatrzańska	4 297	18	41	2	4 358
Poronin	3 256	13	325	6	3 600
Kościelisko	5 878	9	2 245	3	8 135
Zakopane	5 040	26	–	5	5 071
Razem	18 471	66	2 611	16	21 164

Źródło: *Plan Ochrony Tatrzańskiego Parku Narodowego z roku 2002.*

W wyniku starań wielu środowisk naukowych, z zamiarem uchronienia Tatr przed całkowitą dewastacją, 30 października 1954 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę o utworzeniu Tatrzańskiego Parku Narodowego. W jego skład włączono obszary rezerwatu przyrody oraz inne, należące do Skarbu Państwa, a także stanowiące własność indywidualną czy współwłasność góralską.

W celu regulacji niejasnej struktury własności gruntów ziem TPN, 8 grudnia 1960 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę „w sprawie uregulowania stosunków własnościowych na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego”. Zgodnie z założeniami, prace miały zakończyć się do końca 1965 r., ale, ze względu na trudności wynikające z zawłości hipotecznych, ostatnie orzeczenie nt. regulacji gruntów TPN nastąpiło dopiero w roku 1978. Uchwała ta była podstawą prawną do rozpoczęcia przejmowania przez Skarb Państwa (w drodze wywłaszczeń) tatrzańskich ziem. Akcją objęci zostali wszyscy prywatni właściciele, których ziemie znalazły się w 1954 r. w granicach TPN. Proces regulacji stosunków własnościowych ziem polegał na:

- wykupie z rekompensatą pieniężną. Stawki zaproponowane za grunty były z góry uchwalone na mocy decyzji Ministra Rolnictwa z dnia 5 kwietnia 1958 r. „w sprawie ceny, warunków i trybu sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych”.

- zamianie gruntów tatrzańskich na ekwiwalent, tj. na ziemie zlokalizowane w rejonie Bieszczad (Madeyski 1963: 9).

Wprawdzie właściciele dóbr tatrzańskich formalnie otrzymali szansę wyboru formy rekompensaty za wywłaszczone ziemie, ale pozbawiono ich jednocześnie możliwości wysuwania roszczeń, odwołań bądź odstąpienia od decyzji wywłaszczeniowych. Ponadto zaproponowane kwoty za utraconą własność były ustawowo, odgórnie ustalone. Powyższy sposób realizacji idei Tatrzańskiego Parku Narodowego zrodził wśród lokalnych społeczności falę niezadowolenia, poczucia krzywdy oraz wyzysku ze strony władz państwowych.

W wyniku przeprowadzonych prac regulacyjnych gruntów Tatrzańskiego Parku Narodowego oraz późniejszych unormowań, w 2002 r. rozpoczął się kolejny etap sporów na Podhalu, który do dnia dzisiejszego nie znalazł definitywnego rozwiązania.

4. PROBLEM SPORNY KONFLIKTU PO UTWORZENIU TPN

Po dokonanych na mocy ustawy z dnia 8 grudnia 1960 r. aktach wywłaszczeń konflikt w rejonie Podhala zaczął przybierać na sile. Mieszkańcy Podtatrza, dawni właściciele ziem Tatrzańskiego Parku Narodowego, uważali, iż sposób i forma przeprowadzonych wywłaszczeń były dla nich wysoce krzywdzące. Społeczne niezadowolenie było z czasem tym większe, im bardziej restrykcyjna i stanowcza była polityka władz TPN. Zaangażowanie grup społecznych w konflikt o grunty parku wzrastało przy tym wraz z popularyzacją Tatr jako miejsca wypoczynku. W momencie wprowadzenia biletów wstępu na teren TPN, stał się on obszarem bardzo dochodowym dla instytucji nim zarządzającej, co dodatkowo podsycalo ogromne niezadowolenie społeczności regionu.

Z biegiem lat Tatry stały się obszarem krzyżowania różnych celów, aspiracji i dążeń rozmaitych grup społecznych Podhala. Na tej podstawie wykształciły się podziały wewnętrzne społeczne pomiędzy góralami, ale również społecznością lokalną a grupami osób z zewnątrz. Inna była postawa górali pasterzy, inna górali o aspiracjach biznesowych, a jeszcze inna osób „z zewnątrz”. Wraz ze zmieniającymi się od 1989 r. warunkami politycznymi, górale coraz intensywniej i śmieiej zaczęli dochodzić swoich praw. Zaczęli odważniej domagać się zwrotu wywłaszczonego mienia, stosując często bardzo niekonwencjonalne metody protestu. W zależności od aspiracji poszczególnych grup społecznych wysuwane były względem tatrzańskich ziem w poszczególnych okresach różne żądania, popierane różnorodnymi argumentami. Wszystkie zgłaszane roszczenia miały jednak jeden wspólny element – zainteresowane strony kwestionowały prawomocność i rzetelność przeprowadzonych w 1960 r. aktów wywłaszczeń. Wszelkie działania miały na celu zwrot lub chociażby współudział w korzyściach finansowych, czerpanych przez Tatrzański Park Narodowy z tytułu pobierania opłat za wstęp na jego teren. Konflikt społeczny w Tatrach

jest zatem jednoprzeciwkowy, gdyż dotyczy ziem, ale jednocześnie wielopłaszczyznowy i wielowątkowy, gdyż jego treścią są różne poglądy wielu stron konfliktu.

5. PŁASZCZYZNY KONFLIKTU

Spółeczność Podhala manifestuje niezadowolenie w związku z procesem regulacji stosunków własnościowych w TPN. Górale ubolewają, iż zostało im odebrane prawo do troszczenia się o własną „ojcowiznę”. Za główną przyczynę sporu podają, iż proces wywłaszczania był dla nich krzywdzący. Argumentują, iż lata 60.–70. nie dawały możliwości należytej obrony praw prywatnej własności, co wynikało ze specyfiki ówczesnych warunków politycznych. Obecnie, w związku ze zmianą na arenie politycznej, górale domagają się zwrotu odebranych parceli² lub ewentualnie przeprowadzenia ponownych aktów sprzedaży po uprzednim oszacowaniu wartości nieruchomości według stawek rynkowych.

Kolejnym problemem społeczności lokalnych Podhala jest niemożność współpracy w dziedzinie ochrony przyrody i czerpania zysków z obsługi ruchu turystycznego w rejonie TPN. Górale chcieliby aktywnie brać udział w kształtowaniu przestrzeni Tatrzańskiego Parku Narodowego oraz współuczestniczyć w gospodarowaniu i administrowaniu omawianymi terenami, czy w konstruowaniu Planów Przestrzennego Zagospodarowania Parku. Społeczność podhalańska deklaruje chęć współtworzenia z TPN wspólnej i spójnej polityki w zakresie ochrony lokalnych walorów środowiska naturalnego.

Wśród problemów współtowarzyszących tatrzańskiemu konfliktowi na pierwszy plan społeczność lokalna wysuwa brak zgody zarządu parku na wypas owiec w Tatrach. Górale chcieliby, aby miał on nie tylko wymiar symboliczny, ale bardziej rzeczywisty. Chcieliby, aby wypas ten współtworzył wizerunek współczesnych Tatr, a przy okazji stanowił istotny element lokalnej gospodarki regionu.

Konfliktogennym zagadnieniem jest ranga ochrony niektórych obszarów wchodzących w skład TPN. Górale ubiegają się o to, aby tereny będące obszarami ścisłych rezerwatów przyrody przemianowano na rezerваты lub tereny o odpowiednio niższym statusie ochrony. Wówczas pewne obszary o najniższej randze ochrony, a będące pod zarządem parku, przekazane byłyby Lasom Państwowym. Fakt ten wiązałby się z większą swobodą użytkowania i zagospodarowania gruntów parku.

² Parcela – mały kawałek (działka) gruntu zwykle powstały z podziału większego obszaru (np. folwarku) rozgraniczony w terenie, użytkowany np. rolniczo lub przeznaczony pod zabudowę (*Encyklopedia Popularna PWN*, 1982, Warszawa).

Rozbieżności interesów występują także w kwestii otuliny Tatrzańskiego Parku Narodowego. Fakt jej utworzenia powoduje wśród górali niezadowolenie, gdyż pociąga za sobą kolejne, istotne utrudnienia i ograniczenia w gospodarczym wykorzystywaniu znacznej powierzchni ziem regionu Podhala.

Problematyczna jest również sprawa zasięgu północnej granicy TPN, gdyż wpływa ona niekorzystnie na możliwość użytkowania terenów będących w jej zasięgu. Górale pragnęliby nie tylko przesunięcia jej na południe, w głąb parku, ale także wydania zezwoleń na inwestycje w infrastrukturę techniczną, służące podniesieniu jakości świadczonych usług w zakresie obsługi ruchu turystycznego.

6. STRONY KONFLIKTU

6.1. Stanowisko Tatrzańskiego Parku Narodowego

Zarząd TPN zdaje sobie sprawę, iż wśród miejscowej społeczności znajdują się grupy osób, które doznały wielu krzywd i niesprawiedliwości w związku z **procesem wywłaszczeń** lat 60. i 70. Stwierdza on, iż ze względów ustawowych nie jest możliwy zwrot jakichkolwiek parceli wchodzących w skład Tatrzańskiego Parku Narodowego. Argumentuje, iż prawo nigdy nie przewidywało zwrotów ziem Parków Narodowych. Z tego też względu zarząd parku podkreśla, że nie jest stroną w toczących się sporach, które wyrosły na gruncie regulowania stosunków własnościowych. Zarząd stoi na stanowisku, iż wypełnia jedynie swoje ustawowo narzucone obowiązki. Jeśli natomiast ktoś spośród wywłaszczonych górali rości sobie prawo do któregoś fragmentu obecnego parku, powinien ich dochodzić na drodze sądowej lub innej prawno-administracyjnej (*Tatry prywatne...* 1999).

Trudnym problemem dla TPN jest **zagadnienie pasterstwa**. Opinie ekspertów są jednoznaczne – wpływa ono niekorzystnie na przyrodę tatrzańską (*Za 150 mln...* 1975: 87).

Wypas owiec czynił olbrzymie szkody. Owce wypasano praktycznie wszędzie zarówno na 300 ha polan, jak i w lasach. Obniżono górną granicę lasu wycinając go na pastwiska, niszczone kosodrzewinę. Powodowało to procesy erozyjne, wpływało na powstawanie wprost księżycowego krajobrazu ubogiego w faunę i florę. Ale nie tylko o krajobraz tu chodzi, lecz także o trudno niekiedy odwracalne zakłócenia równowagi przyrodniczej (*Park Narodowy pod znakiem...* 1971).

Dlatego jednym z powodów, dla którego podjęto decyzję o odebraniu tatrzańskich parceli góralom była chęć uchronienia przyrody przed dalszą dewastacją. Dyrekcja parku stoi jednocześnie na stanowisku, że aby zachować tradycyjny charakter Tatr, należy na większych polanach zachować folklorystyczny wypas owiec. Dla dobra tatrzańskiej przyrody należy go jednak obłożyć

jednoznacznymi zasadami i pewnymi ograniczeniami (*Tatrzańskiemu Parkowi Narodowemu...* 1982).

Zarząd Parku stanowczo sprzeciwia się idei tworzenia w miejsce obecnego TPN prywatnych, odrębnych **rezerwatów przyrody**. Pomysł ten prof. Mieczysław Klimaszewski³ komentuje jako zakusy na rozbiór parku narodowego. Profesor swe obawy argumentuje tym, że TPN, jako organ państwowy, musi podołać wszelkim restrykcyjnym przepisom dotyczącym ochrony walorów przyrody. Z tego też względu stwierdza:

sprzeciwiamy się jakiegokolwiek ograbianiu Parku. Byłby to niewybaczalny błąd względem następnych pokoleń. Górale [...] pokrzykują, że mają to wszystko z nadań króla Jana Kazimierza i że nie ustąpią ze swojej ojcowizny. Apeluję do nich, aby poniechali zgubnego oporu, bo ją zmarnotrawią i zostaną okrutnie rozliczeni przez historię (*Wspólnota z Witowa*, 1982).

Jednocześnie, jak stwierdza zarząd parku, przekształcenie TPN na prywatny park nie jest możliwe, gdyż Polska pod koniec lat 90. „podpisała konwencję międzynarodową, która precyzyjnie mówi, jaki jest sposób zarządzania parkiem (*Po co komu park?* 1999).

Dyrekcja i rada TPN sprzeciwiają się **zmianie rangi ochrony** jakichkolwiek terenów, będących pod ich zarządem. Zróznicowanie statusu terenów parku spowodowałoby, iż niektóre strefy chronionego krajobrazu lub częściowej ochrony przeszłyby pod zarząd Lasów Państwowych. Powyższy fakt mógłby przyczynić się do nieumyślnej ich dewastacji, gdyż

rygory obowiązujące w Parku Narodowym i Lasach Państwowych są jednak bardzo różne. Praktyka pokazuje, że w Lasach Państwowych można sobie na bardzo wiele pozwolić, a Park jest nieustannie strzeżony” (*Górale tej idei...* 1983).

Zmniejszenie rangi ochrony gruntów parku mogłoby, ich zdaniem, umożliwić ponadto łatwiejsze nabycie tych ziem, a w związku z tym prowadzić do pomniejszania powierzchni obszarów cennych przyrodniczo.

Zagadnieniem konfliktotwórczym był fakt wprowadzenia przez zarząd TPN w 1993 r. biletów wstępu na jego teren i prowadzenia działalności gospodarczej. Dyrekcja odpiesa zarzuty o bezprawnym pobieraniu opłat za wstęp, argumentując, iż polskie prawodawstwo stwarza takowe możliwości. Decyzja o pobieraniu opłat wstępu podyktowana została potrzebami finansowymi parku. Opłaty te są niezbędne, aby pokryć podstawowe koszty działalności parku, a zwłaszcza usuwanie szkód powstałych w wyniku intensywnego ruchu turystycznego. Dodaje, iż

w Stanach Zjednoczonych i wielu krajach Europy Zachodniej opłata za wstęp na teren parku narodowego jest rzeczą tak samo normalną, jak bilet do muzeum, [a ponadto to, za co społeczeństwo musi uiścić opłatę, jest przez nie bardziej szanowane] może więc po wprowadzeniu

³ Prof. dr hab. Mieczysław Klimaszewski, długoletni przewodniczący Rady Tatrzańskiego Parku Narodowego – <http://www.cyf-kr.edu.pl/tpn/edukacja/muzeum.php>.

biletów do parku narodowego – turyści lepiej niż dotychczas traktować będą wszystko, co składa się na unikalny charakter górskiej przyrody w Tatrach⁴.

Jak stwierdza zarząd TPN, zamiast stworzenia Parku Narodowego w Tatrach nie zrodził się

z chęci dokuczenia ogółowi obywateli; przeciwnie – by dla nich uratować co cenniejsze ze skarbów przyrody na terenie naszej ojczyzny. Tatry zaś trzeba bronić nie tylko przed zakusami chytrych i świadomych swoich celów aferzystów, lecz także przed bezmyślną ręką tysięcy wędrowców mających pasję poniewierania obiektu swoich zachwyty (Refleksje na 40-lecie, 1994).

6.2. Stanowisko Wspólnoty Leśnej Ośmiu Wsi w Witowie

Powstanie Wspólnoty Leśnej Ośmiu Wsi w Witowie datuje się na drugą połowę wieku XIX, natomiast pierwsze załączki jej utworzenia pojawiają się wraz z pomysłem zorganizowania (ok. 1820 r.) zbiórki pieniędzy na wykupienie lasów od hrabiego Pajęczkowskiego. W momencie utworzenia Tatrzańskiego Parku Narodowego w 1954 r. obszar, na którym nieprzerwanie i samodzielnie przez dziesięciolecia gospodarowała Wspólnota, został włączony w granice parku. Wspólnota uważa, iż proces wywłaszczenia nie był zwyczajnym aktem ograniczenia praw własności do nieruchomości, ale było to po prostu ograbienie. Argumentuje, że nikt nie godził się na zaproponowane wówczas warunki i nikt nie odstąpił Parkowi ziem wspólnotowych (*Nie przedalek was...* 1998). Dlatego też nie godzi się na z góry narzucone warunki formalnoprawne. W obrębie sekcji Witowskiej zaczęło zatem występować podwójne administrowanie obszarami, wynikające z uprawnień, jakie od dziesięcioleci miała Wspólnota i jakie uzyskała w 1954 r. TPN.

Wspólnota domaga się traktowania ich ziem⁵, jako odrębnych, rządzących się innymi prawami niż tereny parku. Dąży ona do realizacji idei ochrony przyrody Tatr, przy jednoczesnym respektowaniu i zachowaniu nienaruszalności prywatnej własności. Pomysł ten zrealizowany byłby w sytuacji utworzenia przez nich prywatnego rezerwatu przyrody, do czego próbowano doprowadzić szczególnie silnie w latach 80. Członkowie Wspólnoty są gotowi podjąć wszelkie obowiązki wynikające z administrowania tak cennymi przyrodniczo gruntami. Deklarują, że nie byłoby mowy o jakimkolwiek łamaniu zatwierdzonych i uchwalonych przepisów, czy samowolnym wykorzystywaniu zasobów przyrody dla celów innych niż ochrona przyrody. Zapewniają o pełnej świadomości praw i obowiązków oraz zakresu odpowiedzialności, jaką byliby obarczeni w chwili pełnego zarządzania (*Wspólnota z Witowa*, 1982). Zarząd wspólnoty jest przekonany, że powyższe zmiany miałyby wyłącznie

⁴ Zarządzenie nr 3/92 dyrektora Tatrzańskiego Parku Narodowego w sprawie opłat za wstęp na teren TPN, (*Tatry*, „Tygodnik Podhalański” 1992, I III, nr 9 (12).

⁵ Spomymi gruntami są dolina Chochołowska i Lejowa, o powierzchni 3200 ha. Nabyli je niegdys mieszkańcy wsi Ciche, Czarny Dunajec, Chochołów, Wróblówka, Dzianisz, Witów, Koniówka, Podczerwone.

dobroczynny wpływ na szeroko pojmowany stan ekosystemu przyrodniczego Tatr. Argumentuje, że

prywatny właściciel lepiej troszczy się o swoje niż pracownik państwowi. Właściciel, związany jest z [...] lasem stosunkiem osobistym, pracownik patrzy nań przez pryzmat etatu i pensji (*Wspólnota z Witowa*, 1982).

Wspólnota w kwestii pobierania przez TPN opłat za wstęp na teren parku uważa, iż czerpanie przez park zysków z doliny Chochołowskiej i Lejowej jest nieuzasadnione (*Dwie opłaty*, 1999). Argumentuje, że jest to bezprawne i nielegalne, gdyż

Kodeks Cywilny daje takie prawo wyłącznie właścicielowi gruntu (*Bicz na park*, 1999).

6.3. Stanowisko Stowarzyszenia Właścicieli i Współwłaścicieli Wywłaszczonych Hal i Polan w Tatrach

Na czele Stowarzyszenia Właścicieli i Współwłaścicieli Wywłaszczonych Hal i Polan w Tatrach (SWWWHiP), zarejestrowanego 20 kwietnia 1998 r., stoi pani Zofia Bigos-Stachoń. Priorytetowym celem Stowarzyszenia jest reprezentowanie interesów jego członków⁶ w sprawie zwrotu wywłaszczonego mienia. Stowarzyszenie stoi na stanowisku, że powinno się powołać specjalną Radę Naukową, która udokumentowałaby naruszone prawa górali do tatrzańskich ziem. Ponadto dąży do wypracowania zasad współpracy z Tatrzańskim Parkiem Narodowym w nowej formule, tak aby funkcjonował on w sposób służący ochronie przyrody, przy jednoczesnym respektowaniu prywatnej własności (*Tatry wedle Bigosowej*, 1998).

Przewodnicząca Stowarzyszenia uważa, że proces wywłaszczeń przeprowadzony został z rażącym naruszeniem prawa własności terenów tatrzańskich (*Tatry wedle Bigosowej*, 1998). Argumentuje, iż większość wywłaszczeń odbyła się przymusowo, a część właścicieli nigdy nie odebrała przyznanych im odszkodowań i rekompensat. Zdaniem przewodniczącej rekompensaty te miały ponadto jedynie wymiar symboliczny i nie odzwierciedlały rzeczywistej wartości gruntów. Jak stwierdza pani Zofia Bigos-Stachoń, w obecnej sytuacji ustrojowej większość byłych właścicieli jest gotowa oddać przyjęte niegdyś kwoty pieniężne, aby móc powrócić na swoją ojcowiznę (*Drugie wejście...* 1998).

SWWWHiP uważa, iż proces wywłaszczeń ma m. in. negatywne konsekwencje na płaszczyźnie ekosystemów przyrody tatrzańskiej. Stwierdza, że: jak prowadzaliśmy owce w Tatry, to lasy lepiej rosły i łąki były bogatsze – a teraz to wszystko podziczało. Gąszcze malin duszą sadzonki drzew, a kiedyś pięknie z tym sobie radziły owce. Nawoziły jeszcze glebę i las oddychał (*Smutne Tatry*, 1996).

⁶ Do organizacji tej przystąpić mogą wszyscy górale poszkodowani w procesie wywłaszczania z lat 60. i 70., których potencjalnie w rejonie Podhala jest ok. pięciu tysięcy (*Tatrzański konflikt*, 1999).

Sytuacja ta uległaby radykalnej poprawie, gdyby park przeszedł w ręce prywatne i funkcjonował jako Prywatny Park Narodowy. Założycielka SWWWHiP stoi na stanowisku, że jest to jedyny ratunek dla przyrody Tatr.

Stowarzyszenie zgłasza wiele zastrzeżeń w aspekcie jakości zarządzania i funkcjonowania państwowego Tatrzańskiego Parku Narodowego. Uważa, że na terenach administrowanych przez TPN panuje wszechobecny bałagan, a cała jego struktura funkcjonuje w sposób nieudolny, gdyż wprowadza się szereg „bezsensownych zakazów w źle pojętym obowiązku ochrony przyrody, hamując rozwój turystyki w Tatrach, powodując zastój rozwoju regionu” (*Chcę park...* 1998). Stowarzyszenie zarzuca dyrekcji parku, że pozostaje ona w nieustannym „konflikcie z lokalną społecznością, przyczyniając się w efekcie do naruszenia naturalnej, kształtowanej przez pokolenia infrastruktury” (*Chcę park...* 1998). Obecny stan infrastruktury na terenie parku, wymaga – zdaniem Stowarzyszenia – gruntownej modernizacji, tak aby służyła ona i miejscowej społeczności, i turystom, i przyrodzie. Trzeba bowiem odbudować schroniska i szlaki, a przede wszystkim wprowadzić w góry wypas owiec.

SWWWHiP pomimo deklarowanych postaw proekologicznych stanowczo sprzeciwia się rozszerzaniu otuliny TPN. Jego członkowie uważają, że gdyby do tego doszło nastąpi unicestwienie podhalańskich wiosek, a ponadto, że doprowadzi to do poważnego ograniczenia uprawnień właścicieli w zakresie użytkowania gospodarczego gruntów (*Zgromadzenie „Wywłaszczonych”*, 1999).

6.4. Stanowisko niezrzeszonej społeczności góralskiej

Niezrzeszona społeczność góralska nie jest jednorodna w kwestii żądań wysuwanych pod adresem Tatrzańskiego Parku Narodowego. Brak jednolitych poglądów wynika m. in. z różnic pokoleniowych wspomnianej społeczności. Zarysowują się dwa odmienne stanowiska społeczne. Pierwsze reprezentuje **starsze pokolenie**, wychowane zgodnie z pasterskimi tradycjami regionu. Całe ich życie opierało się na związku człowieka z tatrzańską przyrodą. Do problemu regulacji stosunków własnościowych podchodzą oni bardzo emocjonalnie, a niemożność kontynuacji tradycji oznacza dla nich osobiste niepowodzenie. W znacznie większym stopniu są zatem zaangażowani w konflikt, a także bardziej zainteresowani możliwością jego rozwiązania (*Listy – Listy do...* 1981).

Odmienne stanowisko zajmują **górale młodszego pokolenia**, wychowani na bazie obsługi ruchu turystycznego, a nie kultury góralskiej z udziałem pasterstwa, jako główne źródła utrzymania gospodarstw domowych. Osoby te nie są tak przywiązane do „dziadowej ojcowizny”. Swoją przyszłość upatrują bardziej w czerpaniu korzyści materialnych płynących z turystyki niż z hodowli owiec. Nie są oni przywiązani emocjonalnie do Tatr i w większości pogodzili się z istnieniem ograniczeń formalnoprawnych, ustanowionych w wyniku działań

ności Tatrzańskiego Parku Narodowego. Brak zaangażowania emocjonalnego nie oznacza jednak, iż pokolenie to jest zupełnie bierne wobec sporu toczonego o tatrzańskie ziemie. Jego część bierze bardzo aktywny udział w ubieganiu się o prawa do wywłaszczonych terenów (*Nie przedatek was...* 1998).

W omawianej lokalnej społeczności góralskiej zróżnicowany jest nie tylko stosunek do Tatr, ale również stanowisko, żądania i wizje odnoszące się do gospodarki przestrzennej obszarów górskich. Na inne problemy zwracano uwagę w różnych okresach, tj. w latach 60., 80., a na inne w 90. i późniejszych.

W latach poprzedzających transformację (lata 1960–1980), rodowici górale domagali się przede wszystkim zwrotu odebranych ziem oraz umożliwienia ponownego pasania owiec w dolinach. W sytuacji konieczności kontynuowania idei ochrony przyrody w Tatrach postulowali zmniejszenie powierzchni parku, reprivatyzację części gruntów położonych w jego obrębie, a także zmniejszenie restrykcyjności niektórych przepisów o ochronie przyrody. Cechą charakterystyczną prowadzonych wówczas działań było ich nieskoordynowanie, niespójność oraz niezorganizowanie. Wysuwane postulaty miały natomiast zbliżony charakter i prowadziły do jednego, wspólnego celu – odzyskania wywłaszczonych tatrzańskich ziem. Nieorganizowanie społeczności lokalnej przyczyniło się jednak do rozbicia sił i niewielkiej skuteczności działań.

W latach 90. i współcześnie stanowisko górali tatrzańskich oraz sposób ich działania uległy zmianie. Lokalna społeczność zaczęła działać wspólnie, przy zaangażowaniu większej liczby zainteresowanych. Wysuwane żądania przybrały też bardziej stanowczy charakter.

Społeczność góralska wyraża swoją akceptację dla idei utworzenia Parku Narodowego w Tatrach, ale ostro neguje formę i sposób jej realizacji. Górale wyrażają dezaprobatę dla wszelkich działań skierowanych ku ochronie przyrody przy jednoczesnym łamaniu praw prywatnej własności i lekceważeniu zwyczajów i specyfiki kultury regionu. Uważają ponadto, że zaproponowane niegdyś rekompensaty i kwoty odszkodowań w żaden sposób nie odzwierciedlały realnej wartości gruntów. Według nich:

prof. Władysław Szafer zupełnie inaczej wyobrażał sobie realizację idei Tatrzańskiego Parku Narodowego. Mówią, że Tatry według W. Szafera, to w równym stopniu góry, przyroda, jak i ludzie. Tworzony park miał chronić tzw. swojszczyznę, a nie ją degradować (*Nie przedatek was...* 1998).

Górale stwierdzają, że pomimo wyrządzonych im i regionowi krzywd opowiadają się za istnieniem parku w Tatrach, ale na innych zasadach. Powinien w nim obowiązywać nakaz pielęgnowania miejscowych zwyczajów, a to poprzez konieczność wykorzystywania motywów sztuki ludowej w każdej sytuacji i miejscu parku. Żalą się, że „pracownicy TPN do tej pory nie chodzą w góralskich strojach, a organizowane imprezy góralskie bardziej przypominają cepeliady, niż oryginalne zabawy i festyny góralskie”, które doskonale akcentowałyby osobliwy charakter podhalańskiej kultury i sztuki regionu (*Nie przedatek was...* 1998).

Górale twierdzą, że wraz z usunięciem owiec z Tatr zaburzono równowagę w naturalnym środowisku regionu. Zdziczałe krzewy i półmartwe lasy są, ich zdaniem, konsekwencją błędnych decyzji. Górale uważają ponadto, że nie mogąc wypasać owiec, nie są już prawdziwymi góralami. Jednocześnie stwierdzają, że wraz z wprowadzeniem zakazów i obostrzeń w prawie i w możliwościach wypasania, unicestwiona została część ich dorobku kulturowego i zwyczajów Podhala. Tatry straciły tym samym swój niepowtarzalny urok, gdyż jak twierdzą, „czy są góry bez górali i owieczek?” (*Awantura o Tatry*, 1982).

Lokalna społeczność podhalańska zarzuca TPN złą opiekę nad ojcowizną górali. Uważa, że zasady ochrony przyrody, jakie powinny obowiązywać na terenie parku, nie są realizowane. Górale żalą się, że nie każdego obowiązuje jednakowe prawo. Nie mogą pogodzić się z zasadami prowadzenia na terenie parku gospodarki leśnej. Jak twierdzą, „teoretycznie za zerwanie jednej jagody, maliny czy rydza można być ukaranym mandatem, podczas gdy w tym samym rejonie Park prowadzi wyręb lasu na sprzedaż odbiorcom państwowym i prywatnym” (*Czas ratować Parki...* 1981). Twierdzą, że na terenie parku nie są przestrzegane nawet podstawowe przepisy ochrony przyrody, a dyrekcja TPN nie wzięła się właściwie z funkcji gospodarza Tatr. Dla uratowania tatrzańskiej przyrody, zdaniem górali, niezbędne jest wprowadzenie radykalnych i natychmiastowych zmian w zasadach funkcjonowania parku narodowego. Należałoby zatem np. zlikwidować gospodarczą działalność parku (*Czas ratować Parki...* 1981).

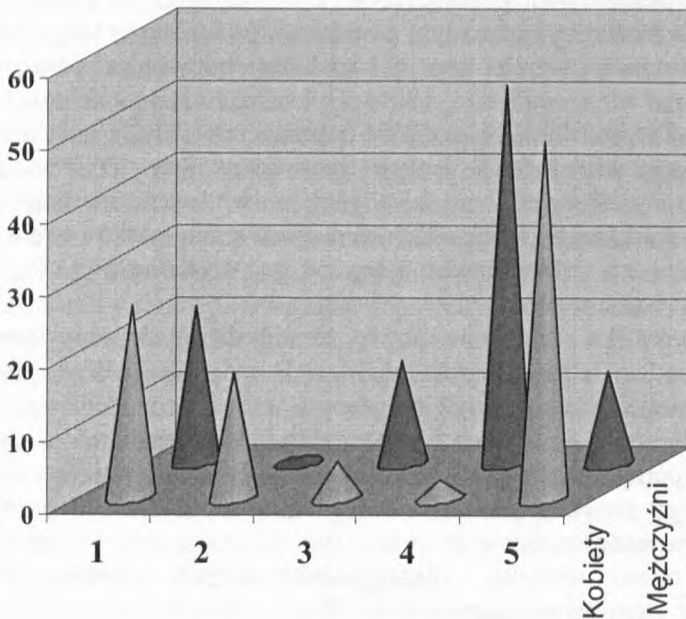
Społeczność górska zdaje sobie sprawę, że odzyskanie utraconych terenów będzie bardzo trudne, o ile w ogóle możliwe. Domaga się jednak, aby rząd w sytuacji niemożności zwrotu wywłaszczonych terenów, w godziwy sposób zrekompensował straty moralne i materialne. Jako ewentualny sposób rekompensat proponuje wyrównanie w formie pieniężnej, w wysokości zależnej od wielkości niegdyś zaproponowanych kwot, do ich obecnej, realnej wartości. Innym sposobem zadośćuczynienia może być rekompensata w naturze, tj. ofiarowanie góralom wolnych, niezagospodarowanych terenów Podhala w proporcji 1 m² ziem wywłaszczonych do 10 m² ziem zastępczych (*Górska krzywda*, 1995). Inni jeszcze natomiast uważają, iż najlepszą formą byłaby możliwość współuczestnictwa lokalnej społeczności w zyskach ze sprzedaży przez TPN biletów wstępu na jego teren.

Propozycją organów administracji państwowej miała być możliwość uczestnictwa społeczności lokalnej w realizacji ustawy reprivatyzacyjnej. Większość osób ze społeczności górskiej nastawiona jest jednak do powyższej koncepcji sceptycznie. Pesymizm ten, jak mówią, nie wynika z obaw, iż wprowadzi ona niesprawiedliwe i źle unormowania, ale że mogą być w niej w ogóle nieuwzględnieni. Wątpią w realność jej wprowadzenia, twierdząc, że najprawdopodobniej nie dożyją tego czasu (*Górska krzywda*, 1995).

6.5. Stanowisko społeczności lokalnej w świetle wywiadów kwestionariuszowych

Wywiady kwestionariuszowe zostały przeprowadzone w okresie letnim 2002 r. na 207 osobach. Uwidocznily one kilka istotnych aspektów konfliktu w Tatrach.

Na terenie Podhala ankietowani członkowie społeczności lokalnej deklarowali aktywny udział w działaniach zmierzających do odzyskania wywłaszczonej ziemi. Jednakże niemal 80% z nich nigdy nie ubiegało się o anulowanie podjętych w latach 60. i 70. decyzji. Aktywność w sporze zadeklarowało jedynie 13%.



1 – Pozostawić w stanie niezmienionym, 2 – Otworzyć punkt gastronomiczny, 3 – Otworzyć pensjonat, 4 – Wybudować infrastrukturę turystyczną, 5 – Wypasać owce

Rys. 2. Respondenci ogółem według płci i preferowanych form zagospodarowania przestrzeni TPN

Źródło: oprac. własne

Preferowanym sposobem dochodzenia swoich praw jest zrzeczenie się i walka przy udziale większej grupy osób. Jednocześnie ludzie ci nie wyrażają chęci przystąpienia do aktualnie działających stowarzyszeń, ze względów formalnoprawnych lub sposobu prowadzenia przez nie działań.

Badania wykazały, iż wielkość wywłaszczonych góralskich parceli była zróżnicowana. Zależała ona od jednostki osadniczej, z której pochodziła i w której zamieszkiwała dana rodzina.

Tabela 3

Deklarowana przez respondentów powierzchnia wywłaszczonych parceli

Powierzchnia parceli	Zakopane	Biały Dunajec	Poronin	Witów	Bukowina Tatrzańska	Inne wsie
Do 1 ha	29	16	20	7	8	24
1–5 ha	19	8	32	5	4	5
Powyżej 5 ha	4	0	12	8	0	3

Źródło: oprac. własne na podstawie badań społecznych.

Tabela 4

Procentowy udział respondentów w różnych wariantach rozwiązania konfliktu

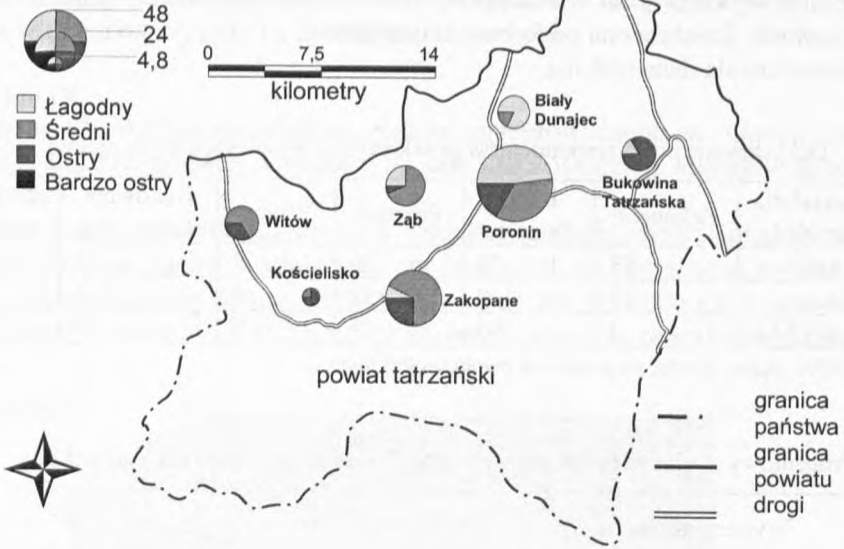
Wyszczególnienie:	Kobiety	Mężczyźni
	w %	
Oddać	38	50
Oddać i wypłacić odszkodowanie	3	6
Kompromis	59	44
Razem	100	100

Źródło: oprac. własne na podstawie badań ankietowych.

Wizja zagospodarowania i „urządzenia” Tatr po ewentualnym odzyskaniu gruntów jest społecznie zróżnicowana. Młodzi mężczyźni uważają, że bezdyskusyjnie powinno się zmodernizować i rozbudować infrastrukturę techniczną na terenie parku. Postrzegają oni Tatry bardziej przez pryzmat przedsięwzięć niż idei ochrony miejscowych walorów środowiskowych. Uważają, iż ich postawa względem Tatr nie niesie ze sobą niczego złego, co mogłoby zaszkodzić przyrodzie. Ich zaangażowanie w konflikt jest jednak słabe, przy znikomym wiedzy na temat idei i powodów tworzenia stref ochrony przyrody. Im grupa mężczyzn była starsza, tym wysuwane pomysły, dotyczące sposobu gospodarowania Tatrami, były bardziej skierowane ku tradycyjnemu wykorzystywaniu gór niż ku inwestowaniu w infrastrukturę.

W populacji kobiet występuje sytuacja całkiem odwrotna. Im ankietowane kobiety były młodsze, tym zaciętość w dążeniu do zwrotu wywłaszczonych ziem była mniejsza, a ich wizja mniej ukierunkowana na przedsiębiorczość i kreatywność w działaniu. Większą uwagę przywiązywały do spraw tradycji regionu niż zysku ekonomicznego. Im starsze pokolenie, tym chęć i zaciętość w działaniach i planach dotyczących możliwości zagospodarowania Tatr wzrastała.

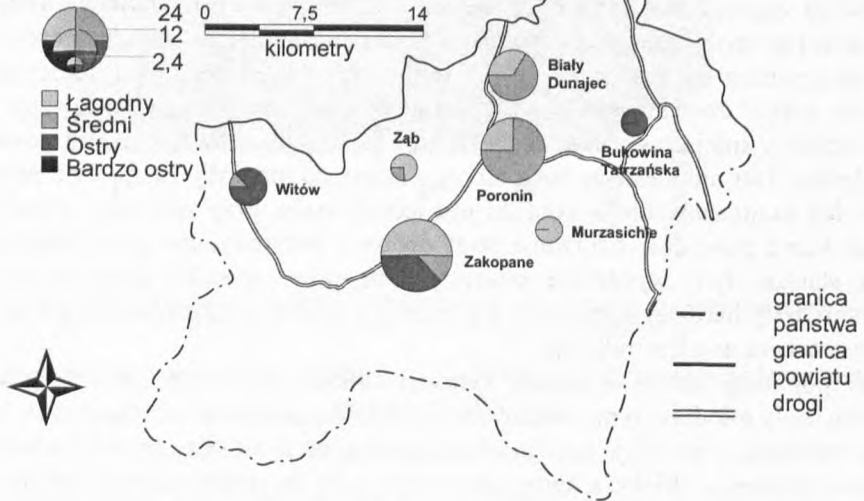
Liczba kobiet



Rys. 3. Respondenci płci żeńskiej a intensywność odczuwania konfliktu

Źródło: oprac. własne

Liczba mężczyzn



Rys. 4. Respondenci płci męskiej a intensywność odczuwania konfliktu

Źródło: oprac. własne

Związek ten nie znajduje jednak odzwierciedlenia w pomiarze za pomocą współczynnika ϕ -Yule'a. Wykryto istnienie słabej zależności pomiędzy płcią a stopniem kompromisowości bądź bezkompromisowości ($\phi = -0,182$). Przestrzenna analiza intensywności odczuwania konfliktu wykazuje, iż im jednostka osadnicza bierze bardziej aktywny udział w konflikcie, tym ogół mieszkańców postrzega go intensywniej. Fakt ten znajduje swoje odbicie zwłaszcza na przykładzie Witowa i Bukowiny Tatrzańskiej. Jednocześnie lokalna społeczność nie potrafi wskazać konkretnych działań dyrekcji parku, które nasilają lub obniżają napięcie w regionie w związku z przeprowadzonym niegdyś procesem wywłaszczeń.

7. PRZEBIEG KONFLIKTU

Konflikt społeczny na Podhalu charakteryzuje się cyklicznością nasilania i osłabiania. W poszczególnych okresach sporu zróżnicowane są ponadto przedmiot oraz intensywność prowadzonych działań poszczególnych stron konfliktu. W przebiegu sporu po 1954 r. zarysowują się dwie zasadnicze fazy. Pierwsza – faza przedtransformacyjna, gdy działania społeczności góralskiej były niezorganizowane i chaotyczne, a jednocześnie dysponowała ona niewielkimi możliwościami dochodzenia swych praw własności w sporze o decyzje wywłaszczeniowe. Druga – po roku 1989, kiedy nastąpiły zmiany ustrojowe w państwie, a wraz z nimi nowe możliwości i prawa organizowania się w ubieganiu się o utracone prywatne mienie.

W pierwszej fazie zarysowują się dwa okresy:

Okres pierwszy – do końca 1980 r., kiedy zakończony zostaje proces wywłaszczeń. Panowała wówczas wszechobecna dezorganizacja życia społecznego, która wynikała z konieczności przystosowania się do nowej sytuacji gospodarczej w regionie. Górale zmuszeni zostali do zmiany tradycyjnego źródła dochodów na sektor usługowy (*Dobiega końca wykup... 1975, Kierdele owiec... 1972; Za 150 mln... 1975; Tatry odzyskują... 1976*).

Drugi okres – lata 1981–1988. Wzrasta niezadowolenie lokalnej społeczności w związku z rozminięciem się obietnic składanych przez inicjatorów Tatrzańskiego Parku Narodowego z rzeczywistością. W wyniku rozpoczęcia działalności związku „Solidarność” rosną nadzieje na odzyskanie wywłaszczonych ziem. Nasilają się protesty i żądania lokalnej społeczności zmierzające w kierunku liberalizacji nakazów i zakazów obowiązujących na terenie parku. W efekcie wzrostu niezadowolenia społecznego zainicjowana zostaje idea wypasu kulturowego w Tatrach. Jednocześnie Wspólnota Witowska występuje z postulatem odebrania TPN swych ziem i utworzenia na nich prywatnego rezerwatu przyrody (*Tatrzańskiemu parkowi... 1982*).

Druga faza obejmuje 5 okresów (od roku 1989 do roku 2002):

Okres pierwszy – od 1989 do 1998 r. Społeczność podhalańska czerpiąc wzorce z działalności Wspólnoty Witowskiej zaczyna się organizować tak, aby móc efektywniej ubiegać się o wywłaszczone mienie. Zaczyna poszukiwać wsparcia w kręgach osób ze świata polityki, wystosowując pisma z prośbą o zaradzenie trudnej sytuacji regionu. Jednocześnie od 1993 r. zarząd parku podejmuje decyzję o pobieraniu opłat za wstęp na jego teren. Powoduje to dodatkowe fale protestów społecznych, zwłaszcza w środowisku Wspólnoty Witowskiej, która wywalczyła prawo do administrowania swymi terenami, stanowiącymi integralną część parku, a z których zyski miałyby czerpać jedynie dyrekcja TPN. Jednocześnie konflikt zaczyna przybierać osobliwą postać. Górale chcąc odzyskać ziemie zaczynają działać nie przeciw podjętym niedługo decyzjom, ale przeciw pojedynczym osobom, które nie zawsze miały wpływ na owe decyzje sprzed roku 1989, a stają w obronie przyrody Tatr (*Smutne Tatry*, 1996; *Górska krzywda*, 1995; *40 lat TPN*, 1994, *Zgoda pilnie potrzebna*, 1994).

Okres drugi – rok 1998. Zarejestrowane zostaje Stowarzyszenie Właścicieli i Współwłaścicieli Wywłaszczonych Hal i Polan w Tatrach (*Prywatne Tatry*, 1998). Zaczyna ono, na wzór Wspólnoty Witowskiej, prężnie i odważnie manifestować swą dezaprobatę dla procesów wywłaszczeń i polityki TPN. Dąży przede wszystkim do wyłączenia ziem stowarzyszonych górali z granic parku oraz możliwości współuczestniczenia w zyskach finansowych czerpanych z obsługi ruchu turystycznego na postulowanych terenach. W 1998 r. odbywa się po raz pierwszy „Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia”, na którym podjęte zostają decyzje co do sposobów i drogi prowadzenia działań mających na celu odzyskanie wywłaszczonych gruntów (*Realizm „Wywłaszczonych”*, 1998; *Chcę park, ale inny...* 1998; *Odbieramy Tatry*, 1998; *Tatry wedle Bigosowej*, 1998). W okresie tym dyrekcja Tatrzańskiego Parku zaczęła prowadzić liczne dyskusje i spotkania z politykami, działaczami ochrony przyrody, jak i z miejscową ludnością starając się wybrnąć z patowej sytuacji (*Polowanie na Byrcyna*, 1998; *Taczki stały...* 1998; *Lowiecka wojna*, 1998).

Okres trzeci – rok 1999. Na podstawie podpisanego z TPN porozumienia, Wspólnota Witowska współuczestniczy w zyskach finansowych czerpanych ze sprzedaży biletów wstępu na teren parku. U wylotu doliny Chochołowskiej i Lejowej zaczynają obowiązywać tzw. Górskie bilety wstępu (*Ręka na zgodę*, 1999). SWWWHiP kontynuuje natomiast zintensyfikowane działania przeciw władzom parku, organizując na Podhalu rozliczne pikety i protesty (*Stalinowski klimat...* 1999; *Bicz na park*, 1999; *Europark w Zakopanem*, 1999).

Okres czwarty – rok 2000. Napięcie w regionie, zwłaszcza w wyniku działalności SWWWHiP, jest tak duże, iż konieczna jest interwencja ze strony Ministerstwa Ochrony Środowiska. Pomimo licznych protestów Prezydium Rady Naukowej TPN i innych środowisk naukowych, podpisana zos-taje m. in. decyzja o wyłączeniu z parku 400 ha ziem. Wśród nich znajdują się tereny

skocznicy i stadionu COS. Administrowanie powyższymi terenami przekazane zostaje lokalnemu samorządowi terytorialnemu oraz organizacjom sportowym (*Obcięty TPN*, 2000).

Okres piąty – lata 2001 do 2002. Naczelny Sąd Administracyjny, do którego kierowane były w roku 2001 liczne sprawy związane z możliwością użytkowania wywłaszczonych hal i polan tatrzańskich, podejmuje pierwsze decyzje o uchyleniu aktów wywłaszczeniowych. Dotyczy to w szczególności hali Filipka i Palenica Białczańska (*Górale chcą wrócić...* 2001).

Konflikt społeczny na Podhalu zaczyna toczyć się głównie wokół dyrektora TPN dr. inż. Wojciecha Gaśienicy-Byrcyna. W celu zażegnania sporów, minister Antoni Tokarczuk decyduje o zmianie na stanowisku dyrektora TPN. Na stanowisko to powołany zostaje dr Paweł Skawiński (*Tatry bez Byrcyna*, 2001).

8. PODSUMOWANIE

Dla gospodarki socjalistycznej typowe było utożsamianie interesów konkretnych jednostek z interesem ogólnospołecznym, narodowym. Choć istniały wówczas określone reguły prawne, nie dawały one możliwości (względnie przynajmniej nie sprzyjały) wytaczaniu przez poszkodowanych procesów odszkodowawczych. Wprawdzie powinności odszkodowawcze były przez państwo realizowane, jednak ze względu na regulacje prawne dotyczące ich wysokości, nie dawały poczucia sprawiedliwości. Po 1989 r. znacznie wzrosły oczekiwania i nadzieje na zrekompensowanie doznanych niegdyś niesprawiedliwości. Ich spełnienie skutkuje jednak kolejną falą protestów społecznych. Ze względu na zwiększenie swobód obywatelskich, osoby poszkodowane, w sposób zorganizowany, coraz intensywniej i za pomocą coraz nowych metod i rozwiązań walczą o stosowne zadośćuczynienie. Ponieważ społeczeństwo Podhala wyznaje pogląd, iż „razem można więcej”, coraz częściej spontanicznie i oddolnie tworzy się legalnie działające stowarzyszenia, organizacje czy związki. Funkcjonują one niezależnie od struktur państwowych, działając na zasadach wolnego wyboru każdego z członków.

Zasadniczym stymulatorem konfliktu społecznego o tatrzańskie ziemie jest dynamiczny rozwój turystyki w Tatrach i w związku z tym kilkusetkrotny wzrost rynkowych cen na omawiane grunty. Niegdyś ziemie górskie nie miały większej wartości ekonomicznej, gdyż ich wartość produkcyjna (pasterska, rolnicza) była niewielka. Społeczność góralska nie przewidując i nie spodziewając się tak dużego ruchu turystycznego w Tatrach, łatwiej przystała na propozycje państwa dotyczące wykupienia nierentownych terenów górskich. Obecnie górale prowadzą intensywne działania w celu anulowania podpisanych niegdyś aktów wywłaszczeń, by ewentualnie ponownie sprzedać grunty, po

nieporównywalnie korzystniejszych cenach lub zagospodarować je na potrzeby rozwoju turystyki.

Konflikt społeczny w Tatrach, pomimo swej odległej genezy i wielu działań zarówno ze strony władz państwowych wyższego, jak i niższego szczebla, nie jest definitywnie zakończony. Obecnie, po zmianach personalnych na stanowisku dyrektora TPN przybrał czasowo iluzoryczną postać uspokojenia i wyciszenia. Ze względu jednak na dużą rozbieżność celów i interesów zaangażowanych węgł grup społecznych, rozwiązanie sporu bez wprowadzenia jednoznacznych unormowań prawnych nie jest możliwe. Wysoce prawdopodobnym scenariuszem jest trwanie konfliktu przez kolejne dziesięciolecia, nawet w sytuacji podjęcia konkretnych działań i decyzji na szczeblu państwowym. Głównym tego powodem jest najpewniej zbyt mocno zakorzeniona wśród lokalnej społeczności chęć posiadania tatrzańskich ziem. Społeczność góralska wszelkimi możliwymi sposobami ubiega się i najprawdopodobniej ubiegać się będzie o zwrot wywłaszczonych gruntów. Poprzez wysuwane roszczenia i postulowanie respektowania prawa własności, społeczność lokalna dąży do coraz większej niezależności, suwerenności i wolności działania na terenie TPN. Jeśli intensywność ruchu turystycznego w rejonie Podhala utrzyma się lub jeszcze zwiększy, dążenia do odzyskania gruntów będą się tym bardziej nasilać. Reasumując, konflikt toczony o ziemię TPN jest sporem mającym podłoże mentalne wśród pokolenia osób starszych i ekonomiczne wśród młodszych generacji, a jego intensywność warunkowana jest przez funkcję turystyczną regionu.

LITERATURA

40 lat TPN, 1994, „Tatry”, nr 5/6.

Adamczyk M., Skawiński P., Zięba T., Babicz J., 1995, *Tatrzańska Wspólnota Leśna w Witowie*, Podhalańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Nowym Targu, Nowy Targ.

Awantura o Tatry, 1982, „Express Wieczorny”, 8 VIII, nr 133.

Bicz na park, 1999, „Gazeta Krakowska – Gazeta Małopolska”, 3–5 IV.

Chcę park, ale inny..., 1998, „Gazeta Krakowska – Gazeta Podhalańska”, 4 VIII.

Czas ratować Parki Narodowe!, 1981, „Gazeta Krakowska – Panorama”, nr 10.

Dobiega końca wykup tatrzańskich hal, 1975, „Express Wieczorny”, nr 12.

Domański B., 1991, *Parki Narodowe w świadomości społecznej*, „Dokumentacja Geograficzna IGPZ PAN”, 3/4.

Domański B., Partyka J., 1992, *Ojcowski Park Narodowy w świadomości mieszkańców – analiza konfliktu*, [w:] B. Jałowiecki, H. Libura, (red.), *Percepcja i waloryzacja środowiska naturalnego i antropogenicznego*, UW, Warszawa.

Drugie wejście Bigosowej, 1998, „Nasze Strony – Tygodnik Nowosądecki”, 2 VIII, nr 30.

Dwie opłaty, 1999, „Rzeczpospolita”, 6 IV.

- Europark w Zakopanem*, 1999, „Gazeta Krakowska – Gazeta Podhalańska”, 17 IX.
- Górale chcą wrócić do hal*, 2001, „Rzeczpospolita”, 08 I.
- Górale tej idei nigdy nie kochali*, 1983, „Kurier Polski”, 19–21 II, nr 35.
- Górska krzywda*, 1995, „Rzeczpospolita”, 17 VIII.
- Górzyński S., 1962, *Z dziejów osadnictwa i pasterstwa Podhala i Tatr w wiekach XII–XVIII*, [w:] *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, t. 4, Wrocław.
- Grabowski T., Maruszewski S., 1983, *Świadomość ekologiczna górali i ich postawy wobec Tatrzańskiego Parku Narodowego*, „Studia Socjologiczne”, 1 (96).
- Kierdele owiec schodzą z gór*, 1972, „Kurier Polski”, nr 162.
- Liberak M. A., 1929, *Leśnictwo Polskich Tatr*, Nakładem i Drukiem P. Mitręgi w Cieszynie, Cieszyn.
- Listy – Listy do redakcji*, 1981, „Tygodnik Podhalański”, nr 50.
- Łowiecka wojna*, 1998, „Dziennik Polski”, 25 IX, nr 225 (16 498).
- Madeyski Cz., 1963, *Zagadnienie regulacji stosunków własności w Tatrzańskim Parku Narodowym*, „Biuletyn Informacyjny Zarządu Ochrony Przyrody Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz Komisji Parków Narodowych i Rezerwatów Państwowej Rady Ochrony Przyrody” [Warszawa], R. I, nr 1–2.
- Nie przedalek was, Tatry*, 1998, „Rzeczpospolita”, 15 XII.
- Obcięty TPN*, 2000 „Tygodnik Podhalański”, nr 14.
- Odbieramy Tatry*, 1998, „Tygodnik Podhalański”, nr 31.
- Park Narodowy pod znakiem kosówki*, 1971, „Trybuna Ludu”, 10 VIII, nr 222.
- Pinkwart M., 2000, *Zakopane i okolica*, Oficyna Wydawnicza „Rewasz”, Pruszków.
- Po co komu park?*, 1999, „Gazeta Krakowska”, 9–10 X.
- Polowanie na Byrcyna*, 1998, „Dziennik Polski”, 26 IX, nr 226.
- Prawda będzie smutna*, 1982, „Gazeta Krakowska”, 9–11 VII, nr 109.
- Prywatne Tatry*, 1998, „Gazeta Wyborcza”, 3 VIII, nr 180.
- Realizm „Wywłaszczonych”*, 1998, „Dziennik Polski”, 17 XI.
- Refleksje na 40-lecie*, 1994, „Tatry”, nr 4/5.
- Ręka na zgodę*, 1999, „Tygodnik Podhalański”, nr 15.
- Smutne Tatry*, 1996, „Tygodnik Podhalański”, 1 IX, nr 35.
- Sokołowski S., 1936, *Las Tatrzański*, Wydawnictwo Popularno-Naukowe Muzeum Tatrzańskiego, Zakopane.
- Stalinowski klimat parku*, 1999, „Gazeta Wyborcza – Gazeta w Krakowie”, 17 IX, nr 218.
- Sychut W., Chmielewski T. J., 1990, *Świadomość ekologiczna mieszkańców obszarów chronionych*, JGPiK, Lublin, z. 1.
- Sztumski J., 1973, *Konflikty społeczne*, „Studia Socjologiczne”, nr 3.
- Sztumski J., 2000, *Uwarunkowania konfliktów społecznych w procesie transformacji*, WSP, Rzeszów.
- Taczki stały w krzakach*, 1998, „Gazeta Krakowska – Gazeta Podhalańska”, 26–27 IX, nr 85.
- Tatry*, 1992, „Tygodnik Podhalański”, 1 III, nr 9 (112).
- Tatry bez Byrcyna*, 2001, „Rzeczpospolita”, 11 IX, nr 213.
- Tatry odzyskują dawne piękno*, 1976, „Kurier Polski”, 19–21 VI, nr 135.
- Tatry prywatne*, 1999, „Reklama Plus – Nie Tylko o Reklamie”, III, nr 8.
- Tatry wedle Bigosowej*, 1998, „Trybuna”, 25 XI, nr 276 (2662).

- Tatrzański konflikt*, 1999, „Nasze Strony”, 26 IX.
- Tatrzańskiemu Parkowi Narodowemu grozi rozbiór!*, 1982, „Przekrój”, nr 1953.
- Trudny dialog*, 1999, „Gazeta Krakowska – Gazeta Podhalańska”, 28 IX.
- Wspólnota z Witowa*, 1982, „Gazeta Krakowska”, 17–19 IX, nr 158.
- Za 150 mln zł wykupiono Tatry*, 1975 „Kurier Polski”, nr 87.
- Zgromadzenie „Wywłaszczonych”*, 1999, „Gazeta Podhalańska – Gazeta Krakowska”, 11 XII.
- Zgoda pilnie potrzebna*, 1994, „Dziennik Polski”, 20 IV, nr 91.

SOCIAL OWNERSHIP IN THE TATRA MOUNTAINS NATIONAL PARK

Tatra National Park is one of the oldest and most popular parks in Poland. Although TNP is yearly visited by more than 3 million tourists, hardly anyone realised, that very serious social conflict exists there.

The conflict dates back to the 14th century, when pieces of land were granted to highlanders by royal charter. Changes in land property-rights connected with creating TNP were the main reason for that social conflict.

Genesis, background and history of the conflict are shown in the paper. The author aims also at analyzing the effects of conflict and showing possible ways to settle it.

mgr Wioletta Kucina

Katedra Gospodarki Przestrzennej i Planowania Przestrzennego